

Spr. Stęgr. Kol. CLXVI/24-26.

Marszałek :

O ile wnioski nagłe zawierają ustawy projektowane przez Rząd, przypuszczam, że Sejm zgadza się, aby dzień dzisiejszy uważać za dzień pierwszego czytania; zresztą wszystkie wnioski zostaną przekazane do odpowiednich Komisji.

Wszystkie stronnictwa zgodziły się na to, że termin następnego posiedzenia ma być później wyznaczony.

Zanim się jednak rozejdziemy, pozwólcie mi Panowie kilka słów powiedzieć.

Rozchodzimy się dzisiaj na czas dłuższy w celu podjęcia nowych obowiązków. Jedni z nas przywdziewają mundur żołnierza, drudzy wyruszają do obowiązków pracy społecznej.

Wyraziliśmy świeżo gotowość do rozejmu i pokoju, gotowość, którą okazywaliśmy oddawna. Jednakże sprawiedliwy pokój, odpowiadający godności narodowej i żywotnym interesom narodu, tylko ten naród osiągnąć może, który zdecydowany jest do dalszej walki.

W narodzie polskim tkwią jeszcze siły nieprzebrane. Z narodu naszego można jeszcze wydobyc armie krociowe dla obrony Ojczyzny. Trzeba tylko żelaznej woli, zapału i skupienia wszystkich sił.

Dla przetrwania obecnego ciężkiego okresu potrzeba koniecznie, aby wszyscy, zdolni do noszenia broni, poszli na front, aby wszyscy którzy pozostaną jako niezdolni do noszenia broni, mężczyźni i kobiety - pracowali dla frontu i kraju, aby Państwo i gminy otoczyły troskliwą opieką rodziny walczących na froncie, aby praca w kraju około zbiorów i uprawy pól, oraz praca w warsztatach szła normalnie, bez zaburzeń, aby w kraju panował zupełny spokój i porządek i to podniesienie ducha, jakiego wymaga powaga chwili.

Aż do uwolnienia Ojczyzny niechaj zapanuje w całym kraju pokój Boży.

Jeżeli każdy żołnierz spełni swój obowiązek na froncie, broniąc zaciekle każdej piędzi ziemi, a w kraju panować będzie spokój i praca - wtedy odeprzemy wroga i osiągniemy sprawiedliwy pokój.

Wszystkim posłom, którzy wyruszają już to do walki na front, już to do pracy w społeczeństwie, wołam dzisiaj serdecznie "Szczęść Boże" <sup>10</sup>/P.Falkowski: Wnoszę, ażeby przemówienia Pana Marszałka rozplakatować po całym kraju/.

Czy kto z Panów ma coś przeciw temu? /Nikt/. A zatem propozycję p.Falkowskiego uważam za przyjętą. Zamykam posiedzenie.

-----